

dr hab. Magdalena Gryśka prof. UZ

Instytut Sztuk Wizualnych WA

Uniwersytet Zielonogórski

Recenzja dorobku artystycznego, dydaktycznego i organizacyjnego

Tomasza Czyżewskiego

sporządzona w związku z przewodem doktorskim wszczętym na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach w dziedzinie - sztuki plastyczne, w dyscyplinie - sztuki piękne.

Tomasz Piotr Czyżewski jest absolwentem PWSSP w Poznaniu (obecnie Uniwersytet Artystyczny) studiował w latach 1990-95 na Wydziale Malarstwa, Grafiki i Rzeźby w pracowniach: prof. Andrzeja Kurzawskiego, prof. Anny Rodzińskiej, prof. Włodzimierza Dudkowiaka, prof. Jarosława Kozłowskiego. Obronił dyplom w 1995 w pracowni malarstwa prof. Włodzimierza Dudkowiaka, pod opieką teoretyczną prof. Jerzego Ludwińskiego. Po ukończonych studiach, w latach 2007-2008, rozpoczął podyplomowe studia muzealnicze na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, które ukończył pracą dyplomową u dr. hab. Tomasza de Rosset. Podjęte przez Czyżewskiego studia, obejmują swoimi zagadnieniami tradycyjnie elementy związane z naczelnym posłannictwem jakim jest muzeum. Przyjmuje się, że muzea mają za zadanie reprezentować najważniejsze elementy kultury danego kraju, podczas gdy muzea regionalne, czyli te najbliższe pojedynczego człowieka, mają za zadanie odzwierciedlać ducha środowiska, regionu, miejsca w którym powstały. *Geopoetyka* o której czytamy w pracy Czyżewskiego zaczyna się właśnie tu.

Funkcje wynikające z działalności muzeum, zostały włączone do twórczości Czyżewskiego, akt ten wydawał mi się na tyle istotny by, na chwilę się przy nim zatrzymać, Dostrzegam bowiem cechy wspólne, są nimi zbieranie okazów muzealnych, ich porządkowanie i systematyzowanie, tworzenie możliwości obcowania z dziełem sztuki jako wartością poznawczą i estetyczną oraz kształtowanie wrażliwości na piękno kultury. Te trzy podstawowe funkcje muzeów są obecne zarówno w założeniach muzeów jak i przenikają do twórczości Tomasza.

Kolejnym etapem jego rozwoju naukowego jest rozpoczęcie w roku 2013 studiów doktoranckich w dyscyplinie sztuki piękne na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach pod opieką prof. Wiesława Łuczaja.

Analizując kilkunastoletni dorobek Pana Tomasz Czyżewskiego, widać jak od początku swojej drogi artystycznej konsekwentnie rozwija raz wyznaczone sobie cele. Pomagają mu w tym jego szerokie zainteresowania miejscem, człowiekiem i kontekstami jakie pojawiają się między nimi. Wielowątkowość jego twórczego dorobku, znacząca aktywność wystawiennicza, świadczy o tym, jak wyraziście zaznacza się jego osobowość.

Od momentu ukończenia studiów, Czyżewski zrealizował 10 wystaw indywidualnych, w nieistniejącej dziś Galerii Polony w Poznaniu (2003), w Galerii Starej w Łodzi (2013), w Galerii KDK w Kutnie, gdzie związany był zawodowo, w Galerii Wieża Ciśnień w Koninie (2008), był autorem realizacji site-specific w Muzeum Regionalnym w Kutnie, (2009), podobnie w Muzeum w Łowiczu (2010) i w Muzeum Staszica w Pile (2014). Jego wystawy miały zaskakujące, czasem podszyte osobliwym humorem tytuły, takie jak na przykład: *Obraski, Kolekcja do zbiorów prywatnych, Niezrównane Podarunki, UFO - Unikalna Formacja Obiektów, Blizny, skalpy i zranienia ozdobne.*

Na szczególną uwagę zasługuje projekt MĘSKIE OBSZARY SZTUKI. Czyżewski był jego kuratorem i pomysłodawcą. Został zaprezentowany w trzech edycjach, w Galerii Wieża Ciśnień w Koninie (2011), w Muzeum Regionalnym w Kutnie i w cyklicznej, łódzkiej OTWartEJ WYSTAWIE (2012). Swoje czwarte ucieleśnienie miał na Festiwalu Grupowym Męskich Obszarów Sztuki pt. „UCIELEŚNIENIE, miało to miejsce w Galerii Winda w Kielcach (2014).

Pozostałe znaczące działania artystyczne Czyżewskiego to: *Zobacz, dotknij, usłysz*, w przestrzeni miejskiej w działaniach artystycznych doktorantów Instytutu Sztuk Pięknych UJK

to grupowa prezentacja twórczości i warsztatów z mieszkańcami w przestrzeniach publicznych, Kutno (2014). *Nie tylko Wenecja. Spotkanie poświęcone obecności rzek w miastach i wody w sztuce*, seminarium z udziałem artystów z Krakowa, Poznania i Gdańska w Centrum Teatru Muzyki i Tańca w Kutnie (2015). Ogólnopolski *Plener Artystyczny Sulejów 2015*, impreza artystyczna z udziałem doktorantów Instytutu Sztuk Pięknych UJK oraz wykładowców uczelni artystycznych w Krakowie, Gdańsku, Cieszynie oraz artystów niezależnych.

Brał również udział w kilkunastu wystawach zbiorowych, wśród nich znalazło się między innymi Międzynarodowe Triennale Rzeźby, *Kryzys gatunku* w CK Zamek w Poznaniu (2009), *Rozmowa, monolog, milczenie*, w Centrum Synagoga w Zamościu (2013), *Obraz między ekspresją a abstrakcją*, wystawa zbiorowa profesorów i doktorantów Instytutu Sztuk Pięknych UJK w Kielcach w BWA w Rzeszowie (2014) i ostatnia *Widnokraj* w Galerii ABC w Poznaniu (2014) która następnie przeniesiona została do Galerii Wieża Ciśnień w Koninie (2015).

ARTYSTA, BADACZ I KURATOR

Tomasz Czyżewski to artysta, badacz i kurator. Wśród jego wielu inicjatyw uwagę kieruję na projekt *Pejzaż Rudymentarny*. To szeroko zakrojone poszukiwania artystyczne, historyczne i urbanistyczne. To podwaliny, mającego się narodzić nowego projektu, będącego przedmiotem niniejszej rozprawy.

Swoje badania opierał Czyżewski na pejzażu miejskim. Dla niego miejskość stała się efektem kreacji, a artefaktem w tym wypadku staje się pejzaż. Pierwsze jego działania dotyczyły rozpoznania miejskiego krajobrazu kulturowego w Kutnie. Poszukiwał formy dla obrazów, To barwna i wielowątkowa opowieść o przestrzeni z jej niepowtarzalnym charakterem i lokalnym kolorytem miejsca. Chodziło Czyżewskiemu o zebranie wiedzy fachowców i połączenie jej z wrażliwością artystów a potem podanie w interesującej formie jako próbę połączenia historii i sztuki.

Pejzaż Rudymentarny w warstwie plastycznej, bo ten wątek jest skierowany do użytkowników miast, zarządców, badaczy, mieszkańców czyli ogólnie pojętych odbiorców, realizował w postaci opracowania tekstów, fotografii oraz poprzez cykle malarskie.

Prace z tego cyklu, powstawały w ciągu kilku lat, poczynając od roku 2005, oparte były

początkowo na notatkach fotograficznych fascynujących miejsc i obiektów, a zniekształcenia spowodowane przez słabą optykę i szumy matrycy aparatu stały się dla autora ciekawym punktem odniesienia. Wydruki tych zdjęć wskazywały kierunek plastycznej wypowiedzi artystycznej na temat pytania o rudymenty.

Powstająca fotografia miejsca to coś, co zawiera w sobie informacje o pierwotnej przestrzeni a zarazem stanowi odrębną wartość. Powstające kolejne obrazy, uzmysławiały autorowi, że *tworzenie samo w sobie jest rudymentarne. Każde kolejne przekształcenie formy operuje na tym, co zastane, przynosi odrębną wartość, ale zawiera ona tę pierwotną informację, przez którą jest też uwarunkowana. Inaczej mówiąc: nie wyrastałem w próżni, pełen jestem widzianych wcześniej dzieł sztuki* – mówi Czyżewski. Jest przekonany, że *wielkie miasta powstały z chciwości i strachu* dlatego w *Pejzażu Rudymentarnym* skupia się na małych i średnich miastach, które nie zatraciły ludzkiej skali i zachowały ich indywidualny charakter. Stwierdzenie to, wydało mi się na tyle istotne, gdyż będzie ono miało swoją kontynuację w dalszej Jego twórczości.

Czyżewski obserwując sposoby, z jakimi mieszkańcy znaczą swoją przestrzeń, jak anektują budynki, dekorują ściany, zakrywają znalezionymi przedmiotami ich brzydotę, tworzą kwiatowe rabaty, stawiają pseudoartystyczne obiekty, pytał siebie czy w tych działaniach jest jakaś zasada? Genius loci? Potrzeba piękna? Dalej pyta *czy takie badanie w różnych miejscach Polski i Europy uzasadni wspólnotę kulturową, czy wykaże antynomie? Ile mówi pejzaż miasta, nie ten fasadowy, z turystycznych reklamówek, tylko pejzaż „podwórkowy”, jak dalece taki widok pozwala ustalić kulturowe uwarunkowania mieszkańców?*

Oglądając jego obrazy z tej serii nie sposób nie zobaczyć w nich echa Maurice Utrilla, który malował niemal wyłącznie widoki miejskie. Widoki dające poczucie intymności. Jak w dziełach Edwarda Hoppera. Czuć Paula Delvaux, z którym dzielił fascynację koleją żelazną. Dalej bliski jest mu Rene Magritte nazywany *autorem słów i rzeczy*. Jest w obrazach Czyżewskiego ciągły przepływ, raz jest to pejzaż, w którym żyjemy, raz jest to tworzony przez ludzi krajobraz miast. Bliskie stały mu się słowa Skandynawskiego malarza, Richarda Bergh'a, który stwierdził: *pejzaż, miejsce, w którym żyjemy, wpływa na nasze życie [...] ponieważ silnie oddziałuje na nasze dusze [...] każdy pejzaż to stan umysłu*. Te odniesienia widoczne są m.in. w jego realizacjach pt. *Kutnowskie wariacje*, to obrazy próbujące pomieścić kontrasty znajdujące się w badanych przez Tomka mieście, jego wrażliwość została pobudzona. Jest

uważny i analityczny. Jest jak spacerowicz który chodzi po ulicach i zaułkach miasta, patrząc interpretuje mijane widoki. Wkleja fotografie, nanosi malaturę, by po chwili wszystko zetrzeć, jakby chciał zapomnieć o nawarstwionych szyldach i banerach rozwieszonych na tkance miasta.

Czyżewski obrazuje, notuje, wypowiada się, jest w tych obrazach mieszanka czułości i tęsknoty za znikającym światem ale i odrobina gniewu, że nie potrafimy zachować śladów bytności innych kultur na ziemi przez nas zamieszkaną chwilowo. Ma nadzieję, że po lekturze *Pejzażu rudymmentarnego*, historykom, regionalistom, badaczom społecznym i artystom łatwiej będzie odnosić się do miejsc w których aktualnie się znajdują.

Podsumowaniem projektu jest wydana w 2011 książka, *PEJZAŻ RUDYMENTARNY. KUTNO*, to podsumowanie sześciu lat pracy nad tym interdyscyplinarnym projektem. Książka ta, zawiera spis ciekawostek i tajemnic miasta Kutna. Zilustrowana jest pracami malarskimi, asamblażami Tomasz Czyżewskiego oraz fotografiami miasta. Publikacja zawiera teksty autorskie i opracowania specjalistów.

W ramach tego projektu w 2012 zrealizował wystawy i prezentacje multimedialne: w Kutnowskim Domu Kultury, w BWA w Kielcach, na *Festiwalu Miasta i ArtGospodarki* w Żyrardowie, na Międzynarodowej Konferencji *Powrót. Przestrzeni. Środkowo-europejska Geopoetyka i Nostalgia*, organizowanej przez Uniwersytet Adama Mickiewicza i Państwową Akademię Nauk w Poznaniu.

WARSTWY PEJZAŻU WARSTWY PAMIĘCI

Analizując dorobek Tomka Czyżewskiego, mając przed oczami cały obszar jego dotychczasowych zainteresowań i badań nad zależnościami, jakie istnieją między twórczością artystyczną a przestrzenią geograficzną, doświadczanie *genius loci* miejsca oraz szczególne podejście do pojęcia *geopoetyki* staje się jasne, że jego droga artystyczna musiała pójść właśnie w tym kierunku. Praca doktorska Tomasza Czyżewskiego dotyczy ludzkiej aktywności w środowisku naturalnym i kulturowym. Stanowi to punkt wyjścia i jednocześnie inspiracje dla Jego malarstwa. Postanawia zastąpić zwiedzanie atrakcyjnych miejsc bezpośrednim zanurzaniem się w środowisko by nasiąknąć nim, wielowymiarowo podejść do krajobrazu, poczuć jego mentalną lub duchową aurę, doświadczyć miejsca wszystkimi zmysłami, poznać je nie tylko widząc.

Praca teoretyczna zawiera wprowadzenie do tematyki twórczości ze szczególnym naciskiem na obszary jego wcześniejszych badań, których naturalną konsekwencją jest projekt WARSTWY PEJZAŻU – WARSTWY PAMIĘCI. Następnie rozwija opis zagadnień teoretycznych wraz z opisem działań terenowych. W kolejnym rozdziale opisuje zagadnienia artystyczne związane z tworzeniem jej elementów i relacje między zjawiskami obserwowanymi w pejzażu a doбором technik malarskich. Dalej rozważa pokrewieństwa i korespondencje między wybranymi zjawiskami. Całość dopełnia opis zjawisk kulturowych i ich znaczenie. Ostatnie rozdziały zawierają bibliografię, źródła internetowe, abstrakt oraz dokumentację fotograficzną wraz z przypisami. Całość przetłumaczona na język angielski.

Czyżewski definiuje swoją drogę artystyczną jako *strategię ogrodu, łączącą wiele pól zainteresowań i podkreślającą rolę ludzkiej aktywności w zastanej przestrzeni. (...) strategia ogrodu, jak ja rozumiem, polega na odpowiedzialnym zarządzaniu terytorium złożonym z wielu części, czasem pozornie nieprzystających do siebie, zawsze jednak połączonych.*

Termin *geopoetyka* powołał do życia szkocki poeta Kenneth White, który przeobraża postrzeganie świata poprzez wykraczanie poza terytorium literatury. Uważa, że *geopoetyka* jako projekt antropologiczny odświeży relacje człowieka z przyrodą i jego najbliższym otoczeniem. Przedrostek *geo* zaświadcza o zwrocie ku myśleniu abstrakcyjnym i podążaniu w kierunku konkretnego miejsca i przestrzeni. To przekraczanie granic dziedzin i dyscyplin sztuki, a co za tym idzie poszukiwanie nowych związków. Można to ująć, cytując za Elżbietą Rybicką¹, że *geopoetyka to studium związków intelektualnych i zmysłowych pomiędzy człowiekiem a ziemią w celu wykształcenia harmonijnej przestrzeni kulturowej.* Właśnie te cechy dostrzegam w koncepcji Czyżewskiego. Przeniesienie ich na grunt malarskich odniesień wydało mi się interesującym zagadnieniem. Jego warstwy pejzażu, warstwy pamięci wymagały długotrwałych poszukiwań i przygotowań oraz swoistego wrastania w okolice, miejsce którego specyfikę Czyżewski pragnie poznać. Dolny Śląsk, to centrum wybranego zagadnienia. Małe miasta i wsie Sudetów i ich Przedgórze, to kolejne pole badawcze Czyżewskiego, to bogate źródła faktów historycznych oraz artystycznych inspiracji.

Budowanie zaplecza dla mających powstać dzieł, przebiegało poprzez zbieranie zdjęć tradycyjnych, satelitarnych, czerpanie ze źródeł internetowych co pozwoliło mu na

¹ file:///C:/Users/Dell/Downloads/1517-9097-1-PB.pdf

zobaczenie sytuacji w pewnym oddaleniu. Wyprawy, znalezione kamienie, pokłady gliny, rozpoznane elementy architektury, przyrody stanowiły inspiracje, stały się naturalnym środowiskiem.

Poszukiwania punktu wyjścia do kolekcji malarskich obiektów doprowadziły Tomasza do map i szeregu opracowań historycznych. W efekcie okazało się, że kolejne miejsce bytności autora to kolejne pogranicze. Wieś w której osiadł znajduje na skraju gminy, gmina na skraju powiatu, powiat zaś na krawędzi województwa i na granicy państwa. Znajdowane w okolicy kamienie z inkluzjami w kształcie znaku X stały się wyznacznikiem dalszego postępowania artystycznego Tomasza Czyżewskiego. Z jednej strony oddalenie, satelitarne mapy, widoki jak z lotu ptaka, z drugiej micro świat zaznaczony tajemniczym, drobnym znakiem krzyża na powierzchni milczącego kamienia. Autor uznał te znaleziska za obiekty znaczące, czyli ważne zjawiska w kontekście, jego opracowań rudymenarnych.

Czytamy w jego dysertacji: *Starałem się rozpoznać ich możliwe znaczenia. Przecięcie linii - wektorów, skrzyżowanie, naznaczenie lub skreślenie; każdą z tych interpretacji można przypisać różnym aspektom historii i lokalizacji. Ponownie korzystając z wyboru intuicyjnego, naniósłem znak „X” na mapy okolic. Umieszczając środek znaku na polach, gdzie znalazłem kamienie, uzyskałem dwa schematy komunikacyjne. (...) Okazało się, że to start idealny.* Autor zaczyna budować w sobie warstwy składające się z ekranów, projekcji, doświadczeń zdobywanych wszelkimi zmysłami. Chodzi, wącha, dotyka, zbiera, analizuje. Gromadzi zestaw doznań odnoszących się do nowego środowiska, do określonej naturalnej przestrzeni.

Efektym tego pochłaniania wszystkiego co wokół, są obrazy. To, co dostrzega w charakterze wschodnich Sudetów i ich Przedgórze, terenów które zdecydował się zbadać, jest m.in. budownictwo tego obszaru. Dostrzega niezwykłą umiejętność uszanowania i akceptowania reguł przyrody, natury i kultury, dostrzega umiejętność, jak to sam określa *dogadania się z nią*. Niczym budowniczy opisuje w swojej pracy istotny czynnik jakim jest woda, bada i podziwia jak użyty kamienny lub ceramiczny materiał budowlany zostaje spajany z surowcami pochodzącymi z tego miejsca w sposób *rozumiejący wodę*.

Kamienie, glina, błękit i zieleń, rzeki, jeziora, zmienność pól i lasów, architektura, pola, łąki i siedliska zależne od wody i jej nieokiełznanego charakteru - to esencja pozyskana z jego doświadczeń dla materii malarskiej. Woda stała się istotnym czynnikiem jego malarstwa. Jej płynność były tu bardzo znaczące. Obrazy tworzone są poprzez zaobserwowane w terenie

procesy, jest w nich analiza i tajemnica oraz nawarstwiane dosłowne i znaczeniowe. Poszukując jednego słowa, które mogłoby określić jego sposób postępowania z obrazem, najtrafniej określa pojęcie: zmienność. Interesują Tomasza napięcia powstające pomiędzy dziełem a rzeczywistością. Ważne jest to, co należy w obrazie zawrzeć, a potem jak to przedstawianie w sposób symboliczny przedstawić. Jak wyjść od stanów emocjonalnych, od malarstwa tradycyjnego, figuratywnego po syntetyczny obraz, ślad przeżycia? Tomasz stara się nie tracić kontaktu z naturą i uważnie ją obserwować. Próbuje z części złożyć całość, fragmentaryczność układów składa się ostatecznie na budowanie wyobraźniowej przestrzeni. Nastawia swój wzrokowy obiektyw na oddalone przedmioty i sytuacje, by potem zobaczyć je z bliska, zapisać je znakami, które utworzą jednorodny kod. Buduje wyimaginowane wieże obserwacyjne, z których to próbuje dostrzec, objąć wzrokiem szerokie przestrzenie. Kataloguje i tworzy mapy, poprzecinane siecią dróg i rzek.

PRACE

Czyżewski wycina, wydrapuje, buduje reliefowe tło, umieszcza fragmenty zobaczonych krajobrazów, mnoży warstwy, konstruuje dzieło, nawarstwiając na wizerunkach symbole, barwy, herby które przewijały się w historii miejsca. Do zestawu jego narzędzi malarskich należą: barwy zaczerpnięte z heraldyki, wybrane widoki pałaców, domów, ruin, ambon myśliwskich stanowią motywy przewodnie prac. Jest w nich nieustanna ingerencja, mieszanie się, interweniowanie, zabieranie głosu, wtrącanie się. Ale jest też w tym ciekawość, dociekliwość, głód wiedzy i wnikliwość.

Czyżewski mówi: *Chciałem być cierpliwy i złośliwy jak historia, powtarzałem ingerencje we własne wcześniejsze działania, tak jak pożary, wojny, epidemie, zmiany administracyjne i światopoglądowe zmieniały miejsca, które stały się moim tematem.*

Ruch, wzrok i dotyk są obecne w jego pracach, pozwalają rozwinąć poczucie wyobrażenia przestrzeni. Konteksty nawarstwiają się tworząc określone wizerunki zależne od miejsca. Najważniejszy jest nadal detal, który buduje lub podkreśla kompozycje. *Przekształcanie materii następuje tu za pomocą wody, temperatury, grawitacji* jak pisze Autor czyli za pomocą czynników, które musiały towarzyszyć kolejnym pokoleniom. Zwykłe przedmioty, zaczynają mieć swoją historię. Odnaleziona przeszłość zostaje zamknięta w obrazie, zachowując ślady minionych wydarzeń. Jest jak kolekcja jej fragmentów, kawałków i resztek.

Uruchamiając wyobraźnię, możemy dostrzec w nich czas przeszły, historie miejsca, istotne detale. Obrazy pełne są wibrujących materii zbudowanej z gęstej sieci powiązań i symboli. Jest to rodzaj kolekcji wspomnień, w której przeszłość nie jest linearna, lecz zatacza kręgi, powraca, nakłada rozmaite wątki.

Osiem prac o formatach 50x40 cm, to mapy spostrzeżeń, historii oraz wrażeń formalnych. To miejscowości a zarazem tytuły prac Złoty Stok, Bardo, Kłodzko, Ząbkowice Śląski, Paczkowo i Kamieniec Ząbkowicki.

Czterem „mapom” przypisany jest jeden obraz i kolejnym czterem drugi o formatach 100 x 60 cm. Pejzaż w stronę gór i pejzaż w stronę przedgórze. Obrazy malowane są różnymi technikami, począwszy od farb wodnych, z zastosowaniem akrylu, farb olejnych i laserunków. Mapom dużego i małego X przypisane są obrazy: *Perfer et Obdura* co wg Owidiusza oznacza *Znoś i wytrwaj; ból ten przyda ci się kiedyś* oraz *Verloren Huis*, w języku niderlandzkim oznacza *Utracony dom*.

Kolejna grupa obrazów to dyptyki: *Villa Heinrici/Wysokie Łąki i Grzęskie tajemnice*. Górny obraz dyptyku odnosi się do charakterystycznych elementów pejzażu wokół wsi Płonica, w której Autor zamieszkał. Bogactwo historycznych artefaktów, znajdowane ślady osadnictwa na tytułowych łąkach stały się punktem wyjścia do realizacji tego obrazu. Jest w nim światło i ruch. Każda nakładana warstwa jest jak kolejny etap historyczny, rozlewając farbę myśli o wojnach, zmianach, kataklizmach, mijających władających rodach.

Inaczej jest w obrazie *Grzęskie tajemnice*, w dolnej części dyptyku, jest tu osobisty zachwyt i lęk związany z nowym miejscem. Są przecucia nieznanego poprzeplatane z bagażem własnych emocji. Obraz zawiera rozbudowane symbole, są w nim warstwy kartografii map, szerokie widoki poprzeplatane z detalem.

Złote Góry/Perspektywy i Tropy, to odmienna w kolorystyce wizja przeszukiwanych miejsc. *Złote góry* to bajeczne obietnice. *Perspektywy* to zmienny ogląd pejzaży. Inny sposób patrzenia, jak płynne przejście Gór Złotych w Góry Bardzkie. Czuć w tych obrazach warstwy mgieł, wilgoć przesycającą powietrze, widać pola zasypane śniegiem. Odległości stają się nieokreślone, granice nieczytelne.

Dolny obraz dyptyku, czyli *Tropy* szczególnie zwrócił moją uwagę. Jest w nim uspokojenie, że drogę do domu łatwo znaleźć. Wystarczy tylko wyraźnie czytać tropy. Podstawowym znakiem

w tej kompozycji jest poprzeczny „X”, to symbol przecinających się zwierzęcych dróg, ale również symbol śladów własnych stóp. Bogata faktura obrazu, szarości i błękity, jego intensywność powoduje, że odnajdujemy w nim echa dobrze nam znane. Jest w nim energia samotnych spacerów i spotkań z samym sobą. Pusty pozornie pejzaż jak pisze Czyżewski *roi się od znaczeń*.

GABLOTA

Pośród obiektów malarskich jest jeszcze centralny obiekt, gablota z eksponatami. To ostatni element kolekcji. Jest w niej proces zmierzający do uporządkowania wszelkich, możliwych zebranych danych. Nie mogło jej nie być. Kolekcja może stanowić doskonałe odzwierciedlenie wnętrza człowieka, w tym wypadku powierzchnia płótna była dla Tomasz za ciasna, za mała. W gablocie znajdują się fragmenty miejscowych znalezisk i kamienie, służące człowiekowi jako najprostszy, a zarazem najbardziej prymitywny drogowskaz. Relacja między tym, co naturalne a tym, co kulturowe ulega zniesieniu i traci jednoznaczność. Rzeczy wędrują od jednego stanu do innego, a my przechwytyjemy je w którymś momencie albo jako elementy natury, albo jako elementy kultury. Jeśli w poprzednim wcieleniu, miały one określoną użyteczność, tracą ją jako obiekty muzealne. Upodabniają się w ten sposób, do dzieł sztuki, pozbawionych celowości użytkowej.

Gablota Tomasza jest jak czarna skrzynka, nasycy ją osobistymi emocjami i wspomnieniami, zawiera wszelkie informacje jakie składają się na proces tworzenia jego kolekcji **WARSTWY PEJZAŻU – WARSTWY PAMIĘCI**.

Twórczość Tomasza Czyżewskiego cechuje zdolność do bezpośredniego kontaktu ze światem poprzez szczerą, kreatywną relację, jest on czułym, wnikliwym obserwatorem i badaczem. Wydarzenia mające związek z głębokimi emocjami pamięta najwyraźniej, dlatego stały się dla niego źródłem inspiracji. Głębia przeżycia, stanowi najsilniejszy nośnik zapisu a zdarzenia, odbijają się w pamięci jak na fotograficznej kliszy, tworzą warstwy pamięci.

Wysoko oceniam kwalifikacje artystyczne, dydaktyczne i organizacyjne Tomasza Czyżewskiego. W jego dorobku szczególną uwagę zwracają jego osiągnięcia artystyczne, umiejętności i kompetencje zawodowe. Wysoko należy ocenić działalność w zakresie realizacji wystaw indywidualnych i zbiorowych, jego realizacje w przestrzeni publicznej a nade wszystko warte podkreślenia są jego projekty charakterze badawczym. Zawierają

ogromny wkład w świadomość kultury i miejsca. W zgromadzonej dokumentacji znajdują się wszystkie niezbędne informacje oraz zdjęcia prac malarskich Autora. Pan mgr Tomasz Czyżewski konsekwentnie buduje i rozwija swój malarski świat. Dlatego stwierdzam, że dorobek artystyczny Pana Tomasza Czyżewskiego zasługuje na przyznanie mu stopnia doktora w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie - sztuki piękne.

Magdalena Gryśka
dr hab. Magdalena Gryśka prof. UZ